









## PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Naturalnie! Jak trzeba coś dźwigać, to zawsze ja!... Ale się nie skarzy! Wolę choć na trochę wyjść z domu, niż siedzieć z kochaną ciotką...



SZABERSKI: — Czołem, czołem!... Co tam u panów słychać?  
WACEK: — O, pan Szabrus! Witam pana! Zaraz pogadamy, tylko choinkę w ziemię wbiję...



WACEK: — Trochę się człowiek rozzerwał rozmową, ale czas już wracać! Wezmę choinkę i jadał O? Co to? Chyba przecie nie przyrosta? Ciągnę i nic!...



OB.: — Halo! Czemu drzewko wyrwasz, łobuzie jeden, co?  
WACEK: — A to mam pechal! Zamiast mojej choinki zabrałem rosnące obok drzewko!...

### Dodatkowy pociąg z Łodzi do Warszawy

W związku z nadchodzącymi świętami i spodziewanym wzrostem frekwencji na kolejach centralne władze PKP postanowiły wprowadzić kilka dodatków pociągów.

Dla Łodzi wprowadzone tylko jedno nowe połączenie — z Warszawą. Pociąg Warszawa — Łódź-Fabr. kursować będzie w dniach 21 — 24, 27 — 31 oraz w dniu 2 stycznia. Pociąg z Łodzi Fabr. odchodzić będzie o godz. 21.40 (x)

### Nowy żłobek powstanie przy ul. Kościuszki

Państwowe Zakłady Przemysłu Dzielnicowego nr. 2 w Łodzi utrzymują nie bawem własny żłobek fabryczny.

Na potrzeby żłobka oddano całe piętrowo w budynku przy ul. Kościuszki 22. Po przeprowadzeniu remontu, 8 marca, t. j. w dniu Święta Kobiet żłobek oddany będzie do użytku. Do chwili obecnej zgłoszono już z terenu PZPDz. nr. 2 ponad 100 dzieci. Część z nich umieszczona będzie w przedszkolu, które również powstanie w tym lokalu. (w)

### Piekarnictwo spółdzielcze konkuruje skutecznie z prywatnym

Należyte zaopatrzenie świata pracy w tanie i dobre pieczywo wymaga więcej niż dotychczas rozbudowy piekarnictwa spółdzielczego.

Obecnie piekarnictwo spółdzielczości spożywców łącznie z piekarnictwami przy pracy pokrywa około 25 proc. zapotrzebowania na chleb.

Ostatnio daje się zauważyć znaczny rozwój piekarnictwa spółdzielczego. W Warszawie, na Śląsku, w Łodzi — ponad 50 proc. pieczywa produkuje spółdzielczość. Dalszy rozwój piekarnictwa spółdzielczego uzależniony jest od inwestycji w postaci budowy nowych piekarni i modernizacji istniejących.

### Z notatnika reportera

Lekarz Pogotowia Ratunkowego wezwany został wczoraj na ul. Wojska Polskiego 88, gdzie z zawałem uległ 54-letnia Zofia Bonikowska i jej 20-letni syn Tadeusz. Wypadek nastąpił wskutek niebezpiecznych przewożonych plecyka. Matkę i syna w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Antoniego.

48-letni Wincenty Szurgot, zamieszkały przy ul. 12-go Maja 6 na Stokach, uległ niebezpiecznemu wypadkowi przy pracy. Przy maszynach w PZPDz. Nr 2 zmiął rękę i palec u ręki. (l)

### Nowe lampy uliczne zainstalowano w dzielnicach robotniczych

Do 15 grudnia Elektrownia Łódzka w ramach Czynu Przekongresowego zainstalowała 462 lampy uliczne, na długości 25 kilometrów wyłącznie w dzielnicach robotniczych.

Tym sposobem dano możliwość klasie robotniczej korzystanie z dobrodziejstwa kultury. Takim jest światło elektryczne.

## Pielgrzymka do sklepów

### Łodzianie wykorzystali niedzielę na świąteczne sprawy. — Doborowa publiczność i doborowe towary

Sklepy były otwarte wczoraj tylko przez pięć godzin, mimo to jednak przewinęło się przez nie o wiele więcej publiczności, niż każdego innego dnia.

Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, bo wczoraj była niedziela, dzień wolny od zajęć, każdy więc miał dostatecznie dużo czasu, aby załatwić sprawy przedświąteczne.

Co się odrazu rzucało w oczy — to zupełnie inna niż zazwyczaj klientela.

Zawodowych przekupniów prawie wcale nie było widać. Utonęli po prostu w morzu doborowej publiczności, najlepszej, bo rekrutującej się z ludzi pracy, którzy w tygodniu nie mają czasu na wystawianie w kolejkach.

Tłumnie zgłosili się robotnicy. Przyszli do sklepów, aby kupić towar, wyprodukowany ich rękoma. Niektórzy przybyli tu tylko z ciekawości, ale wychodzili obciążeni paczkami. Bo jakże się oprzeć pokusie, gdy sklepy są

tak obficie zaopatrzone a ceny zupełnie przystępne!

Największy ruch panował oczywiście w Powszechnym Domu Towarowym, w nowouruchomionym sklepie Centrali Tekstylniej przy ul. Piotrkowskiej 87 oraz w Domu Towarowym Powszechnego Spółdzielni Spożywców „pod sełką”.

Drzwi wejściowe PDT nie zamykały się ani na chwilę. Fala ludzka przelewała się od 1-ej aż do 6-ej, wypełniając wszystkie piętra i działy sprzedaży.

Szczególnym powodzeniem cieszyły się materiały bawełniane i wełniane, które PDT sprzedawał za okazaniem legitymacji tramwajowej z bieżącego miesiąca. Panie masowo wykupywały tanią welenkę na suknie t. zw. angore w cenie od 1300 do 1400 zł za metr.

Pełne ręce roboty mieli również ekspedienty z działu ozdób choinkowych. Ponieważ ruch tu był olbrzymi — kierownikowi sklepu, pragnąc iść jak najbardziej na rękę klienteli, zarządziło, aby inaksonowane należności odbywało się na miejscu. Gdyby bowiem publiczność musiała się zgłaszać z paragonami do kasy — nie można by załatwić wszystkich.

Miła niespodziankę przygotowało kierownictwo sklepu Centrali Tekstylniej. Ponieważ wczoraj przeważała w lwiej części publiczność pracująca — sprzedawano wszystko wszystkim bez żadnych legitymacji.

Mimo tak wielkiego natłoku porządek był o wiele lepszy, niż w dni powszednie. Robotnicy okazali się bardziej zdyscyplinowani od handlarzy z „Wodniaka”. Stali cierpliwie w kolejkach, nie tamowali ruchu, a przede wszystkim — kupowali towar tylko w takich ilościach, które pozwolą na zaspokojenie bieżących potrzeb.

Najwięcej sklep Centrali sprzedał płótna pościelowego i prześcieradłowego oraz wełny ubraniowej i piaseczowej.

Te same artykuły cieszyły się największym zbytem w Domu Towarowym PSS-u. Kupowano również w dużych ilościach wyroby konfekcyjne. Pracownicy krawieckie zaważone są robotą, wiele osób musiało więc zrezygnować z drogiego ubrania „miarowego”, kupując zupełnie dobre i ładnie prezentujące się ubrania i pałta gotowe.

Dziś, jutro, pojutrze i w czwartek sklepy będą otwarte o dwie godziny dłużej natomiast w piątek, w wigilię Bożego Narodzenia, handel dozwolony jest tylko do godziny 8-ej wieczór. (s)

## Jemy więcej i lepiej

### Nadchodzący rok przyniesie dalszą poprawę

Sytuacja na odcinku aprowizacyjnym jest coraz pomyślniejsza. Z zestawień norm spożycia poszczególnych artykułów w latach 1947-48 i 1948-49 wynika, że zadania w tej dziedzinie trzyletniego planu gospodarczego realizowane są pomyślnie.

Jemy coraz więcej i coraz lepiej. W roku 1947-48 zwiększyło się znacznie spożycie mięsa, drobiu i ryb (z 11,5 kg. w r. ub. do 15,5 kg. w r. b.). Również wzrosło spożycie mleka (około 50 proc.), jaj o ok. 200 proc. i cukru. Konsumpcja tłuszczów oraz kasz urzymała się na niezmiennym poziomie (tłuszcz około 6 kg., kasze ponad 8,5 kg. na głowę mieszkańca).

Zmiany zaszły również w spożyciu zbóż, zwiększyła się bowiem konsumpcja pszenicy kosztem zmniejszającej się konsumpcji żyta, co jest niewątpliwie

wynikiem doskonałych zbiorów tegorocznych.

W roku 1949 należy spodziewać się dalszych osiągnięć na tym odcinku. Chociaż jeszcze nie zdołamy przekroczyć przedwojennego poziomu spożycia niektórych artykułów jak np. mięsa, drobiu, jaj lub tłuszczów, to jednak w żywieniu ludności ulegnie dalszej poprawie.

Tak np. spożycie mąki pszennej osiągnie ponad 31 kg. w skali rocznej na głowę mieszkańca, spożycie chleba żytniego ponad 160 kg., spożycie mleka wzrośnie do 105 l., konsumpcja tłuszczów utrzyma się na niezmiennym poziomie, a spożycie ziemniaków zmniejszy się o około 30 kg. na osobę. Ziemniaki bowiem jako produkt mało wartościowy pod względem odżywczym zastąpione będą innymi artykułami o większej kaloryczności.

## Hotel dla matek

### uruchomiony będzie niebawem w Łodzi

W Łodzi czynny jest na razie jeden tylko Dom Matki i Dziecka, który znajduje się przy ul. Żubardzkiej 2. W niedługim jednak czasie uruchomi się następną placówkę przy ulicy Mielczarskiej 35, która będzie dalszym etapem opieki nad opuszczonymi matkami.

Do Domu przy ul. Żubardzkiej trafiają kobiety bezpośrednio po wyjściu z kliniki, w wypadkach, gdy nie mają możliwości zdobycia środków na swoje dziecko utrzymanie. Tutaj stwarza się opuszczoną matkę warunków, które gwarantują jej doświadczenie do pełni sił, natomiast stała opieka lekarska nad dzieckiem zapewni mu normalny rozwój. Podczas pobytu w zakładzie, trwającego od 2 do 3 miesięcy dąży się do jak najsilniejszego zwiazania jej z dzie-

kiem, tak aby spotkało się ono i później z troskliwą opieką.

Otwarcie drugiego z kolei Domu Matki i Dziecka rozszerzy znacznie zakres stosowanej dotychczas opieki. W Domu znajdą schronienie te kobiety, które po dojeździe do zdrowia jeszcze nie mogą zapewnić swemu dziecku utrzymania. Placówka ta będzie jednak spełniała rolę hotelu, bowiem matki spotykają się tutaj z pomocą tak długo, póki nie wyszuka im się odpowiedniego zajęcia, a nawet mieszkania.

Jednak i po znalezieniu pracy matki mogą w dalszym ciągu korzystać z pomocy. Dotyczy ona tylko dziecka, które na czas trwania zajęć zarobkowych matki może być umieszczone w znajdującym się przy Domu Matki żłobku.

Uruchomienie tej pozytywnej placówki nastąpi już w połowie stycznia przyszłego roku. (k)





